

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš — za radok drobnaha druku ū adnej špalci.

U dzień Katalickaha Božaha Naradžeńnia

Usim Katalikom: supracounikom, čytačom i prychilnikom našaj hazety žadajem wiasiołych świat!

— „Napierad, sahnuišy pakornuju špinu“ —
 „Biełaruskimi rukami robicca ciazkaja škoda biełaruskaj sprawy“.

(Z hazety „Наперад“ Nr. 1)

U Wilni 12.XII siol. h. wyšla drukawanaja pa biełaruku hazeta „Наперад“. Chto prypomnie tyja hazetnyja „krasački“ byušych hramadaŭskich hazet, u jakich Anton Łuckiewič byŭ hałoŭnym pisakam, a tak-ža chto ŭbača siarod imion supracounikaŭ hazety „Наперад“ imia taho-ž Łuckiewiča, oj dahadajecca lohka, što „Наперад“ — heta orhan biełaruskich polonofilaŭ — sanatarau, pryšoŭšych na źmieniu: Alaksiuku, Wałejšy, Paŭlukiewiču i Wiarnikoŭskamu, na čale z palityčnym prachadzimcam tym-ža Łuckiewičam, jaki ū hetaj nowaj hrupie hałoŭnuju jhraje skrypku i jaki ū joj prawodzie swaje nowyja ciomnyja kombinacyi na škodu biełaruskaha narodu.

Budučy hałoŭnym pisakam u hramadaŭskich hazetach, Łuckiewič pradusim biŭ biełaruski niezaležnicki ruch ahaŭam, a siarod ich Biełaruskiju Chryścijanskiju Demokraciju, robiačy na jaje i na jaje orhan „Bieł.-Krynica“ farmalnyja danosy. Jon biezkaniečna paŭtaraŭ, što „Bieł. Krynica“ wiaduč biełaruskija ksiandzy i što redaktaram jaje źjaŭlajecca ks. A. Stankiewič. I swajho dapiaŭ. Polski arcybiskup Jałbżykoŭski ksiandzom biełarusam kateharyčna zabaranŭ pracawać u „Bieł. Krynicy“ i ū Bieł. Chr. Dem. Urešcie „Bieł.-Krynica“ zabaranŭ čytać katalikom, jak zanadta baroniačuju prawasłaŭnych i byccam spryjajučuju bałšawizmu; zabaranŭ jon tak-ža biełarusam katalikom naležać da Bieł. Chryśc. Demokracyi. U rezultacie hetaha pachodu polshaha arcybiskupa prociŭ biełaruskaha ruchu, ksiandzy biełarusy, spaŭniajučy zahad swajej duchoŭnaj ułady, ad „Bieł.-Krynicy“ i B.Ch.D. adyšli całkom i zanialisia wyklučna biełaruskaj kulturna-relihiinaj pracaj.

Napadaŭ tady tak-ža Łuckiewič na biełaruski niezaležnicki ruch i z inšaha boku. Jon biŭ nas za našu biełaruskaść, za naša narodnictwa, robiačy adnačasna na nas danosy prad narodam, što my polonofily, što my ŭhadoŭcy, što my na't supracouničajem z polskim uradam.

Z druhoaha-ž uznoŭ boku Łuckiewič aŭ da abrydłaści paliŭ kadziła, biŭ pakłony na čeś sawieckaj Biełarusi, jakuju biazustanna nazywaŭ niezaležnaj.

Radykalizmu jaho tady nia było nijakaj miery. Takim-ža radykalizmam napaŭniaŭ jon i hramadaŭskija časopisi, zahaniajučy hetym biełaruskich sialan i rabotnikaŭ żyucom u turmy. Rezultat hetaha — pawadyry Hramady i bołš

dziejnyja jaje siabry apynulisia ū wastrohach, a Łuckiewič na woli. Užo tady, zaŭsłody sumniŭnaha charakteru, kab nie skazać bołš, rola Łuckiewiča ū biełaruskim ruchu, stałasja jašče bołš sumniŭnaj.

Za toje jasnaja hetaja rola ciapier. Łuckiewič siańnia robie toje, što rabiŭ daŭniej. Jon dalej raźbiwaje biełaruskaje adradžeńnie, jon dalej słuža swajej pracaj panom ciapierašniaha našaha pałažeńnia.

Pryhledzimsia tolki: Łuckiewič uhłyblaje roźnicu miż biełarusami katalikami i prawasłaŭnymi.

Łuckiewič u swaim „Наперад“ z hary ū swaju palityčnuju kramku ŭpisywaje biełaruskaje studenstwa i hetym wyklikaje siarod jaho dezorjentacyju i razdwajeńnie, spyniaje siarod ich zhodnuju narodnuju pracu. Ale na ščasćie znachodziacca tam sa studentaŭ tolki Stanisłaŭ Stankiewič wiadamy z ładžańnia sanatorskich šopak — akademijsiaŭ i S. Saroka „słaŭny“ pieśniapiečca sahnutaŭ i pakornaj špiny.

Łuckiewič za adno sa swajej kramkaj uwaŭaje biełaruskija ŭstanowy: Bank i T-wa Škoły, budučyja siańnia pad upływami biełaruskich radykałaŭ, kab przykryŭšysia radykalizmam prabracca tudy, adkul jaho tak niedaŭna wyhnali, uzmacawacca tam i prawodzić dalej swaje ciomnyja nowyja plany.

U hazecie „Наперад“ Łuckiewič dalej robie farmalnyja danosy na „B.-Krynica“ i B.Ch.D. nazywajučy ich ksiandzoŭskimi, kab hetym jašče raz natrawić arcybiskupa Jałbżykoŭskaha natych niamnohich biełaruskich ksiandzoŭ kulturnikaŭ, jakich u B.Ch.D., jak my užo pisali, daŭno i śled prastyŭ. Hetym Łuckiewič choča, widać, dapiać taho, kab spynić usiakuju biełaruskiju narodnickuju kulturna-relihiinuju pracu biełaruskich ksiandzoŭ.

Dalej, Łuckiewič u swaim „Наперад“ uwaŭaje biełaruskich sapraŭdnych radykałaŭ, astaŭšychsia pašla razhromu Hramady. Biełaruski radykalny kirunak, jaki Łuckiewič stawić ad siabie na lewa, prosta nazywaje komunistyčnym internacyjanałam. Na što heta ŭdawanie? Na pytańnie heta niachaj adkažuć čytačy našy sami.

Praŭda, što datyča bałšawickaj palityki ū Sawieckaj Biełarusi i ahaŭam, što da tak zw. arjentacyi na ŭschod, treba zabirać hołas, treba klajmić časam tyja hwałty, jakija tam časta adbywajuca nad biełaruskim narodam, ale mohuć i pawinny rabić heta ludzi, jakija majuć adnosna da sawietaŭ čystyja ruki, a nie Łuckiewič, jaki tak niadaŭna adnosna tych-ža sawietaŭ zhulaŭ rolu duža padazronnuju.

Usiu swaju nowuju palityčnuju aferu Łuckiewič nazywaje radykalnaj i socyjalistyčnaj. Ja-

Pramowa
pasła F. Jaremiča,

skazana na pasiedžańni Sojmu 5.XII. 1929 h.
 (padajom u skaračeńni z braku miejsca).

Wysoki Sojmie! Siańnia my atrymali budŭet na 1930/31 hod. Pan Ministar Skarbu chwaliŭsia tym, što budŭet u dziaŭstwie jość zraŭnaważany. Taki budŭet mieli my i prošlymi hadami. Nichto taje roŭnawahi nie pierescierahaŭ i na roŭnawahu nie žwiartaŭ uwahi i nichto nia pytaŭ, ci wolna narušać tuju roŭnawahu. I narušana tak mnoha, bo aŭ 579 milionaŭ, abo 30% budŭetu. Dyk sumlawajusia, ci ū hetym hodzie budŭet budzie nienarušany.

Papiarednija ŭrady, jak i ŭrad premjera Świtalskaha, ŭščiaŭ pawyšaŭć padatki. Dyk pryhladaŭsia ja staranna, što maje ū hetym budŭecie biełaruski narod. Ale jak i ū papiarednich budŭetach, tak i ū ciapierašnim niama tam pazycyji dla biełaruskaha narodu: niama tam pazycyji na biełaruskiju školu, na adbudowu našaha kraju, jakaja dahetul nie dakanana; niama pazycyji na ziamielnuju reformu, jakaja ū nas musić być urešcie prawiedzienna.

Da siańniašniaha dnia ŭradawańnia pamajowaha ŭradu, katory nazwaŭsia ŭradam sanacyji, i jaki hetak hołasna hawaryŭ ab tym, što tolki jon, a nichto inšy, wyrašyć sprawu nacyjanalnych mienšasćiaŭ, sprawa heta astajecca ū tym samym pałažeńni, a moŭa jašče daloka horšym, u jakim była pierad majem 1926 hodu. Usia palityka sučasnaŭ ŭradu idzie pa liniu wytknutaŭ, jak kazaŭ p. pas. Lewicki, praz endecyju.

Samaŭrady źjaŭlajuca fikcyjaj, niama nijakaha samaŭradu, jość prybočnyja rady pana starosty.

Siańnia prysłuchoiwaŭsia ja da pramowy p. staršyni Dombaskaha, katory hawaryŭ, što byŭ pabity pasol sa „Stronictwa Chłopskiego“. Ja nie chaču ciešycca, tolki skažu adno, što mo' j dobra stałasja, moŭa pany dawiedajeciesia, jak było nam trudna i ciazka z hetym zmahacca.

Pan staršynia Lewicki skazaŭ, što my Biełarusy i Ukraincy nia nadta hniewajemsia za toje, što nas nie zaprasili na kanferencyju ū sprawie kanstytucyji i ū sprawie budŭetu, na što majem prawa. Bo kali my płacim padatki, pasyłaŭjem synoŭ našych u wojska i spaŭniaŭjem usie hramadzkija abawiazki, dyk ab usim hetym majem prawa hołas.

Adnak-ža nas patraktawali, jak hramadzian druhoje katehoryi. Moŭam tolki sapraŭdy być

kaja ironija! Jon hetak kaŭa tady, kali ŭwieś jaho „Наперад“ skirawany prociŭ radykalizmu i sacyjalizmu.

Słowam,—napierad — kliča Łuckiewič narod biełaruski. Napierad nie da zor, jak kaŭa paet, ale ū proćmu, sahnuišy pakornyja špiny. Sapraŭdy — „biełaruskimi rukami robicca ciazkaja škoda biełaruskaj sprawi...“.

udzielnymi, što i sučasny urad i klub BB, a tak sama i niekatoryja partyi, jakija pašli na narady, wykluczajucy nas, pokazali, što my jość hramadzaniami druhoje katehoryi.

Paważanyja Panyl Polskija urady pryšli na našyja ziemi u 1919 hodziu. Na čale polskich wojsk stajał tahdy p. maršalak Piłsudski, jaki wydał adozwu da narodu Litwy i Biełarusi, u jakoj byli wiedamyja słowy: „wolnyja z wolnymi, roŭnyja z roŭnymi“. Było śmat Biełarusau, jakija tamu pawieryli. Pieršy urad polski dał wielmi mnoha abiacanak u adnosinach da Biełarusau.

Krychu raniej urad maskoŭski — bałšawicki razahnał Usiebiełaruski Žjezd u Miensku. A paźniej, kali pryšli da nas Mejštowič i hien. Żelihoŭski, dyk pačali likwidawać usio, što Biełarusy byli zdabyŭšy: pamiatki biełaruskaj kultury, biełaruskija školy i kooperatyŭny ruch. Tahdy, z toho boku hranicy, maskoŭski urad pačaŭ rabić biełarusam ustupki u kirunku kultury.

Pierachodžu ciapier da Kanstytucyi. Siańnia urad i uradawaja partyja BB haworać ab oktrojowańniu Kanstytucyi. My žjaŭlajemsia pracuńnikami hetaha nie dziela toho, što jana dla nas jość dobraja. My ŭwaŭajem, što jana pawinna być inšaja, šyrejšaja i lepšaja, bo da Kanstytucyi jość dadana prawa ab wybarach, a jano wydzialaje nas z liku roŭnaprawnych hramadzan, a praz hetu my žjaŭlajemsia hramadzaniami druhoje, ci nawat trećaje katehoryi.

Žjaŭlajemsia my pracuńnikami źmieny Kanstytucyi dziela toho, što apošni prajekt BB idzie u tym kirunku, kab na niekaryść našuju i na niekaryść demokracji oktrojować hetuju kanstytucyju. Ja chaču pierescierahć tych panou, katoryja žadajuć aktrojować kanstytucyju, bo narodom možna dawać, ale narod nikoli nie pazwolić adabrać u jaho toje, što ŭžo maje i nia wiedaju ci panom heta tak lohka ŭdasca.

Dziela toho, što hety prajekt pradusim skirawany suproć nas, budziem hałasawać proci źmieny Kanstytucyi. Dziela toho, što my stolki hałasou nia majem, kab mahćy toj prajekt adkinuć, budziem hałasawać z polskaju lawicaju, katoraja, jak pradstaŭnica demokracji, peŭna-ž budzie pracawać u tym kirunku, kab nia zwuŭwać, nie aktrojować, a pašyryć kanstytucyju. Kali hetakija prajekty buduć z boku polskaje lawicy padanyja, dyk taki prajekt padtrymajem,

Woś-ža ŭreście pytajusia: ci my, biełarusy, možam hałasawać za hety budŭet, u jakim my ničoha nia majem. — Nie! Tamu ŭradu, katory nia dał nam ničoha, my wotum dawieru nie

Z hazet.

Aboje raboje.

„Dzień. Wil.“ u Nr 289 u staćci pad zahłoŭkam „Azjata przemówił w „Biał. Krynicy“, sapraŭdy pa azijacku źmiašaŭ nas z hrazioj za toje, što prawasłaŭny supracuńnik naš u „Nr 34 „B. Krynicy“ wykazaŭ usiu tuju niahodnaść z jakoj na biełaruskich ziemiach polskaje duchawienstwa prawodzić polskuju palityku praz katolicki kaścioł. Z hetaj pryčyny „Dzień. Wil.“ zakidaje nam, što my byccam idziom prociŭ Katalictwa, jak takoha, i što pracujem na škodu kaścioła.

Tymčasam Łuckiewič u swaim „Наперад“ № 1 zakidaje nam jakraz pracuńnaje. Jon ćwierdzić, što my pradusim kataliki, što našaja jednasość z prawasłaŭnymi niaščyraja i h. d.

Woś-ža na heta musim skazać, što jany aboje raboje, „Dzień. Wil.“ bjeć nas, jak umiejie, baroniać u našym Krai polskich intaresau kośćtam biełaruskaha narodu, a Łuckiewič, jak zwyčajna, bałamucić, bo u mutnoj wadzie lepš rybu ławić.

Nas-ža adno cieša: narod biełaruski za hadoŭ 15 našaj pracy paznaŭsia na nas dawoli i maje jon dosyć rozumu, kab adroźnić praŭdu, jakoj my słuŭžym, ad zwyčajnych bałamuctwaŭ endeckich ci Łuckiewičaŭskich. Z

Z biełaruskaha žyćcia.

PAD POLŠČAJ.

Lekcyja u hurtku Biełaruskaha instytutu Hasp. i Kultury u Nowaj Myšy, Baranawicka-ha paw. adbyłasia u niadzielu 15 h. śnieŭnia na temu „historyja biełaruskaha školnictwa i jaho značeńnie.“ Lekcyju pračytaŭ pasol Karuza.

U subotu 14 h. śnieŭnia toj-ža pas. Karuza pračytaŭ lekcyju u wioŭcy Muckawičy, Nowa-Myskaj hm. na tuju samuju temu. Zacikaŭleńnie lekcyjaj było wialikaje i narodu było mnoha. Pastanoŭlena padać deklaracyi na biełaruskija školy.

Na lekcyjach byŭ prysutny tak-ža senatar Bahdanowič, jaki byŭ pryjechaŭ u hety čas u N. Myš u carkoŭnych sprawach.

damo i budziem hałasawać za niedawier dla jaho. Taksama tamu-ž uradu admaŭlajem budŭet i budziem hałasawać proci budŭetu.

Z RADAWAJ BIEŁARUSI.

Prymusowy pierachod u kamunu. Jak padaje Mienskaja hazeta „Звязда“ z 3.XII.29 h., urad Radawaj Biełarusi postanowił prymusowa zkalektywizawać (pierawiaćci u kamunu) usiu Mahiloŭskuju akruhu i 9 nastupnych rajonaŭ: Lojeŭski, Chojnicki, Jurawicki, Sirocinski, Śmiławicki, Ładziński, Wietryński, Rahačoŭski i Žłobinski. Wyjaśniam, što akruha — heta biazmała daŭniejšaja hubernia, a rajon — pawiet.

Kolektywizacyja maje być prawiedziena całkom h. zn. što skasawana budzie ŭsialakaja prywatnaja ziamielnaja ŭłasnaść, choć najmiejšaja i ŭtworany sialanskija kamuny, h. zw. kałhasy (kolektyŭnyja haspadarki).

Mahiloŭskaja akruha maje być skalektywizawana da kanca 1930 hodu, rešta rajonaŭ — ŭžo na hetu wiasnu.

Z Nowym Hodam!

Z Nowym Hodam! Chaj niasiecca
Hety klić pa ŭsiej ziamielcy,
I paciechaj adzawiecca
U biełaruskim koŭnym sercy.

U koŭnym sercy, što wandruje
Pa ŭsim świecie, za marami,
U rodnym Kraju što haruje
Niaźliżonymi hadami.

Z Nowym śčasćciem!... chaj nadzieja
Zaharycca u koŭnym sercy —
Uspychniem siłaj Prometeja,
Dosyć hnucca u panawiercy!

Za waknom śpiawaje bura,
A u hrudziach ahoń pyłaje —
Projdzie lichaja wichura,
Chutka źhinie dola złaja.

Za hodam hod,
Jak tyja sny
U swoj čarod
Iduć jany.

Iduć tudy
U prastwor niabios,
Dzie ni biady
Niama ni sloz.

Niama biady
Ni hora—wiek,
Idzie tudy
I čaławiek.

Im na ŭspamin
Malusia ja
I pjaie hymn
Duša maja.

Koko.

Dr. St. Hrynkiwicz.

Nieabchodnaść uzhadawannia narodu.

Niekalki dzion tamu nazad pračytaŭ ja adnu kniŭczu*) da jakaje dumaju niekali jašće wiarnucca, dziela jaje niekatorych asabliwašciaŭ. Siańnia chaču tolki pakazać, pazyčyŭšy adtul, adzin wielmi charakterny mament. Aŭtar nazywaje śmat proŭwiščaŭ ludziej, jakija pačynali dziejna i idejna pracawać nad adradŭleńniem Bačkaŭščyny, kab potym niedzie biaz śledu prapaści. U adnym, druhim miescy aŭtar, haworać ab čaławieku, daŭniejšym biełaruskim dziejaču, nie pakazwaje jahonaha proŭwišča, adznačajućy u duŭkach, što nia choča paškodzić jamu (?!!), abo znoŭ robiacŭ zaciemku, što heny čaławiek ciapier wysokim uradoŭcam polskim i h. d. Asabista wiedaju niekalki faktaŭ, z jakich koratka ab dwoch pierakaŭ.

Kančajecca wajna polska-balšawicka. Para Siaredniaje Litwy. Ahulnaja zabłytańść umoŭau žyćcia tahačasna (miż inšym nacyjanalna-ha) dała mahčymaść ciomnym asobam spekulawać na biełaruskaj sprawie. Ab hetym warta było-b kaliś pahawaryć. Ciapier ja dumaju tolki ab tych wielmi śmatlikich adzinkach, bolšych ci mienšych intelihiencach, jakija nacyjanalna stali świadomymi. Śmat z hetych ludziej ščyra, nadta horača, kinułasja pracawać na rodnaj niwie. Ludzi poŭnyja badziaraści, zachopleńnia, wiery u świetazarnuju budućynu. Pomniu wielmi dobra adnaho z hetkich ludziej: — małady, zdolny, jamu ciesna prosta było, hetak śmat jon chacieŭby rabić. Minuła paru hod. Sustrakaju jaho wypadkowa. Nieachwotna pačatkowa pačaŭ hutar-

ku, potym hawaryŭ ščyra. Kaŭa, što siadzić biazdziejna, bo „źniawiercyŭsia“ — U čym? — pytaju — „Bačycie, kaŭa, kali ja niejak padumaŭ ab toj kultury, na jakoj uzhadawaŭsia*), kali spamianuŭ na jaje wieli, na wahromnistyja mahčymaści u budućynie, dyk pačaŭ pytacca u siabie, ci maju prawa adychodzić adtul. I padumaŭšy, kolki treba krywi, slozaŭ, potu, kab zbudawać budyninu rodnaje biełaruskaje kultury, pačuŭ, što nia chopić u mianie siły. I ciapier staju biazdziejna“...

A ciapier druhaja nahoda. Adradŭleńnie biełaruskaje mieła pačatna kulturna-nacyjanalny charaktar. Klasawaja baračba — wialiki u im faktar, adnača heta paźniejšaja sprawa. Henaja starana wystupiła tolki tady, kali treba było skałychnuć masy. Dyk woś u paru jašće kulturna-nacyjanalnaje adradŭenskaje pracy (wyklučna!) małady dziejać, latuciejućy ab śčasliwaj budućyni biednaha, zahnanaha narodu, ubačyŭ u sprawie biełaruskaj swaju sprawu. I ŭziawaŭ siebie stulna z henaju pracaju. Jon, jak nihto lepš, umieŭ budzić świadamaść na wioŭcy, siarod wučnioŭskaje, studenckaje moładzi. Jon uwichaŭsia kala wydawieckaje pracy, usiudy byŭ jon, u peŭnych halinach žyćcia budućyna narodu była z im zlučana. Nadyšla wajna. Biełaruskaje pytańnie wyrasła ŭšyrki, uhlŭbki i ŭwyski. Mahčymaści pracy stali śmat wialikšymi. Dziejać naš astaušsia stajać zdalok, zusim biazdziejna. — Čamu? — pytaju. Na heta jon mnie adkazaŭ:

— Imknušsia żyć zaŭsiody hetak, kab majo pastupańnie, majo adnosiny da žyćcia byli zholdnymi z maim sumleńniem. Bačyŭ ja biezpatolne našaha wiaskoŭca, ŭwiedaŭ sam, na swaich planach, usie złybiady jahonaha žyćcia, dyk kali apynušsia u abstawinach, što moh niešta rabić, majo sumleńnie kryčaŭ „idzi chutčej, rabi što treba“. Wychad z časta žudaśnaha pałaŭeńnia

bačyŭ ja u praświecie. Dumaŭ, što tolki praświeta u rodnaj mowie skałychnie chutčej masy. A dziela hetaha treba było niaści świadamaść nacyjanalnuju, raspaŭsiudzić jaje pa ŭsich kutkach našaje staronki pamiż ludziej usich klasau, treba kliknuć da supolnaje pracy ŭsich ludziej dobraje woli i z druhich narodaŭ, što żywuć z nami...

— Nu i što?

— A siańnia sam dobra nia wiedaju, ci lahčej nam zbudawać swaju kulturu i z jeju ŭwajści u siamju narodaŭ, ci mo' lahčej, chutčej było-b karystacca dabyczami druhich, čerpać z ichnich skarbniec. Hlańcie na bahaćcie polskaje kultury*), padumajcie ab tym, što naš sielatin katalik żywie, hledziaćy na wonkawyja prajawy henaje kultury, niekalki woś ŭžo stahodździaŭ, jon prywyk da jaje.

— Nu, dyk što z hetaha?

Dyh woś i pačaŭ ja dumać, kałupacca u sumleńni, što lepš? Adkazu nia maju, dyk i siadžu biazdziejna...

Zusim świadoma spyniŭsia ja hetak doŭha na dŭwioch wyšej pakazanych asobach. Adnosiny ichnyja da nacyjanalnaje pracy wielmi charakternyja. Mała skazać ab ich: — jany chworyja intelihenty, zadaloka adyšli ad wioŭki, ad masau, słabaduŭnyja ludzi. Mahčyma, što ŭsieńka u bolšaj, ci mienšaj miery datasawać da ich možna, dyk-ža jašće heta nia pryčyna, nia bačym jašće krynicy, skul biarecca u ich „biaźwierra“.

Niama niwodnaje zdabyćy u nas, nad jakuju my śmat nie papracawali, nie napacieli, nie natuŭwalisia, kolki siłaŭ chapała. Hetak było u halinie zdabyćau duchowych, hetak i u halinie fizyčaj. Zdabyća biez natuhi zusim biezkarysnaja, prynamsia kali cikujem ab realnaj wonutranaj karyści adzinki. Zmałku my prywykli, świe-

*) Ant. Łuckiewič. Wilnia. 1928. „Za dwaccać piać hadoŭ (1903-1928) Uspaminy ab pracy pieršych biełaruskich palityčnych arhanizacyjaŭ.

*) intelihienc, prawasłaŭny haduniec rasiejskaje kultury, z siamji poŭintelihiencnaj.

*) Sam dziejać intelihienc, katalik, pachodzić z biednaje, sialanskaje siem'i.

Z Litoŭskaha žyćcia.

Z NIEZALEŻNAJ LITWY.

Zbliżeńnie Litoŭska-sawieckaje. Litoŭska-je hramadzianstwa wytrywała pracuje nad supracouńictwam z bliżejnymi i z dalejšymi susiedzia-mi. Apošnim časam u Koŭnie paŭstała tawarystwa dzieła dośledaŭ kultury ũ S.S.R.R. U skład tawarystwa ũwajšlo 26 asob, u liku jakich zna-chodzicca šyroka wiedamy siarod litoŭskich sławianskich susiedziaŭ praf. M. Birżyška. Sta-tut hetaha tawarystwa ũžo začwierdžany. Tawa-rystwa heta maje na mecje Litoŭska-Sawieckaje zbliżeńnie praz uzajemnae paznańnie.

Dazwoł na pracu socyjał-demakratyčnaj litoŭskaj partyi. U wyniku palityčnych apoš-nim časam pierawarotaŭ u Litwie, praca litoŭ-skaj socyjał-demokracji była ũladami spyniena. Čiapier-ža, kali Litwa žyćcio swajo dalej budu-je na demokratyzmie, partyja heta atrymała daz-woł lehalnaha isnawańnia i pracy. Hetaja lehal-i-zacyja nastupila pastanowaj Sudu, jaki ũziaŭ pad uwahu miž inšym zasłuhi hetaj partyi dla nie-zależnaści Litwy.

Z LITWY PAD POLŠČAJ.

Litoŭskija ũstanowy. U Wilni isnujuć na-stupnyja litoŭskija ũstanowy: Tymčasowy Litoŭ-ski Nacyjanalny Kamitet, Kamitet Hramadzka-j Pomačy, T-wa św. Kazimira, Litoŭski Koopera-tyŭny Bank, Litoŭskaje Haspadarčaje T-wa, Ar-hanizacyja Litoŭskich Rabotnikaŭ i Litoŭskaje Nawukowaje T-wa.

Z pracy Litoŭskaha Nawukowaha T-wa. T-wa heta ũ sioletnim hodzie dakanała wialikaj pracy, bo ũparadkawala duža cennuju swaju bi-bliateku i zrabila jaje dastupnaj dla hrama-dzianstwa.

Aprača hetaha Lit. Naw. T-wa ũ kancy he-taha miesiaca, na praciahu kolki dzion, ładzić et-nohrafičnyja kursy, metaj jakich žjaŭlajecca ũ ahulnych rysach pawučyć pradusim wiaskowuju intelihiencyju, jak jana maje pryčynicca da na-wuki etnohrafii. Na kursach budzie wykazana, jak prystupić na siale da hetaj pracy i što maje być jaje pradmietam.

Bački biełaruskich dzieťak! Ci wy nie zabylisia, što školnyja deklaracyi padajucca tolki da Nowaha Hodu? Nie prapuscicie-ž terminu, kab wašy dzieťki na was nie kryŭ-dawali!

dama ci niašwiedama, da taho, što niama niwod-naha aktu, niwodnaje dziei, dzie nia treba było-b wučycca, uzhadawacca. Pieršy krok dzicłaci he-ta wyplad prost' biazlikich sprobaŭ, a potym kolki jašče treba naprakykawacca, kab karystaju-čysia zdabytym nawytaram, kratacca, chadzić biez wialikaje natuhi. I hetak usiudy i zaŭsiody. Umo-wy žyćciowija, potreby štodziennija prynukajuć nas da zaŭsirodnaha samaŭzhadawańnia. Rozna-jakaje henaje ũzhadawańnie, u roznych kirun-kach razychodzicca, da roznych metaŭ imkniecca.

Apošniuju metu nie zaŭsiody bačym, dyj niama kali pryraŭniać našaje koźnaje dziejnašć z apošniaju metaju. Koźnačasnae zaŭwažańnie hetkaje było-b nať škodnaje. Na toje čaławiek i praktykujecca, kab krucić capilniaju ũ rukach, nia dumajučy jak abijak padacimie na snapy. Inakš zusim zmadzieŭby i rabota nadadziela-b, što kinuŭby ũsieńka. Razwažańni, sumlewańni ũ ha-linie duchowych procesaŭ kančajucca nadta časta poŭnym raścjarušańniem wonutranym i biazwier-ram.

Mała prostych aktaŭ ũ žyćci. Samyja pros-tyja dziejnašć — chadzić, siadzić, jeść — heta wyplad biazlikich procesaŭ, ab jakich my nia dumajem, bo kab dumali, dyk ničoha nie zra-bili-b. Henyja prostyja dziejnašć ũ nas padparad-kawany jość u peŭny sposab pasiarednym me-tam, a peŭnaje žlićwo apošnich adkazwaje ũ da-naj halinie supolnym metam, henyja znoŭ zlu-čajucca ũ koźnaha čaławieka i absolutna pad-paradkawany adnoj apošniaj, akančalnaj mecje. Jasna, što pamież apošniaju metaju i pasiaredni-mi i koźnačasnymi prajawami dziejnašći pawi-na być harmonija. Žyćcio samo nia znošić kry-wych budyninaŭ. Maleńkaja bura, wieceer mac-niej dźmuchnie i ũsia rabota prapała.

(d.b.)

Zmaharu.

(Pašw. Ks. W. Šutowiču).

„Ad rodných niŭ, ad rodnaj chaty,
U panski dwor dzieła krasy,
Jany biazdolnyja uziaty
Tkać załatyja pajasy“....
(M. Bahdanowič)

Ty wialiki, jak wołat,
Ty nizki, jak wada,
Ty cichí, jak trawa,
Ty čutny, jak toj hrom,
I pakorny, jak rab,
Adnak wolny dušoj.
Ty macniej, jak skała,
Ty zyri, jak sakoł,
Zapalač, Ty, światła.

— o —

Ty niapraŭdy achwiara,
Što panuje ũ kraju,
Što spawiła, jak mara
Biełarusku ziamlu.
Na Kalumbawa mora
Ty adważna papłyŭ
I da pracy tam skora
Ty ruku pryłažyŭ.

Tam, dzie chwala bušuje,
Ty tak śmieła pływieš,
Čto siabie nie ratuje,
Tym padmohu daješ...

U krainie fraj-štataŭ,
Dzie żywieš Ty čiapier,
Nie zabudź-ža na brata,
Što ciarpić paniawier.

Nia sumuj da Ajčyny,—
Jana pomnić Ciabie,
Nie z swajej ty pryčyny,
Tak pakinaŭ jaje.

Marwič

Z Ukrainskaha žyćcia.

Ukrainski narod za nacyjanalnyja pra-wy zmahajecca družna. My nia raz pisali ab pachodzie maskoŭskich komunistaŭ protiŭ ukra-inskaha nacyjanalnaha ruchu ũ Radawaj Ukra-ine. Maskoŭskich represyjaŭ narod ukrainski ũžo dalej ściarpieć nia moža i suproć hwałtaŭ maskoŭskich kamunistaŭ enerhična pratestuje prad ũsim kulturnym światam.

Pieršaja zaprategawala ũkrainskaja parla-mantarnaja reprezentacyja (pasły i senatary) u Zachodniaj Ukrainie i moładź: studenty i wučni siarednich roznych škol. Čiapier adbywajucca takija-ž pratesty i na siale. Ukrainskija sialanie Zachodniaj Ukrainy na swaich schodkach protes-tujuć protiŭ maskoŭska-balšawickaha teroru ũ Radawaj Ukrainie.

Z Polšcy.

Kryzys polskaha ũradu jašče ũsio pra-daŭžajecca. Pašla adstaŭki ũradu Świtalskaha 6 h. m., nowy urad jašče nie ũtwaryŭsia. Pre-zydent u sprawie ũradawaha kryzysu špiarša na-radžaŭsia z staršyniami polskich pasolskich klu-baŭ paadzinočna, a pašla zaklikaŭ na kanfa-rencyju i ũsiech razam, ale pakulšto hetych na-radaŭ wynikaŭ niama nijakich.

Uznaŭleńnie pasiedžańnia Sojmu. Pašla wyrażeńnia niedawieru dla ũradu Świtalskaha, Sojm swajo pasiedžańnie byŭ pierarwaŭšy. Uz-nowiŭ 18 h. m. Haloŭnaj sprawaj u Sojmie čiapier jość — uchwałeńnie dżaržaŭnaha bud-żetu na nastupny hod.

Prymusowaja praca dla žabراكoŭ i biaz-domnych. Polskaje ministerstwa ũnutraných spraŭ postanawiła prymusić pracawać usich ža-brakoŭ i biazdomnych. Za pracu im majucca da-wać pamieškańnie, jadu i niewialikuju płatu. Aprača taho buduć ich lačyć biazpłatna i apia-kawacca da śmierci. Cikawa, ci budzie mahčy-ma zaapiakawacca ũsimi žabراكami i biazdom-nymi, bo ich naličycca nia mała ũ Polšcy.

Z zahranicy.

Krywawija razruchi ũ murynskaj respubli-cy Haiti. Murynskaja republika Haiti (čornyja lu-dzi) znachodzicca pad protektoratam Zł. Št. Ameryki. Ŭłady kulturnych amerykancaŭ da murynaŭ adnosilisia tak, što čornyja muryny nia wydzieržali i wystupili protiŭ swaich apiakunoŭ z aružžam u rukach. Amerykanskija ũłady uspa-

koiwali paŭstaŭšych murynaŭ strelbami i kula-miotami. Siarod amerykanskaha wojska zabity tolki adzin žaŭnier, zatoje siarod paŭstancaŭ mnoha zabitych i mnoha ranienych. Takim čy-nam paŭstańnie zdušana.

Hety fakt u kruhoch kirujučych palityčnym žyćciom Zł. Št. Ameryki wyklikaŭ dumku ab pa-lohkach dla murynaŭ, bo žorstkija adnosiny nie ũspakalwajuć, a razdražniajuć.

Ciažki hod dla rabotnikaŭ u Arhientynie. Čiapier u Arhientynie samaje žniwo. Uradžaj, jak padajuć hazety, nia dobry. Dzieła hetaha wywaz zbožža budzie daloka mienšy, jak u mi-nułych hadoch. A heta ũpływaje niekarysna na raźwićcio ũsiaha ekanamičnaha žyćcia dżarža-ry i pryčyniajecca da pabolšańnia biezrabočcia. He-ta adabjecca ũ pieršuju čarhu na emihracyi, ja-koj ciažka budzie znajści praca.

U Mandžuryi paŭstała nowaja manhol-skaja respublika. U paŭnočna-zachodniaj Man-džuryi paŭstała nowaja niezależna manhol-ska-ja republika. U suwiazii z hetym treba spadzia-wacca nowych palityčnych zabureńniaŭ miž Chi-nami i S.S.R.R., bo paŭstańnie hetaj nowaj res-publiki žjaŭlajecca, jak pišuć hazety, intryhaj balšawikoŭ.

„Miralubnaja“ Francyja najbołš uzbro-jena dżarža-ry. Pawodle francuskaha dżaržaŭ-naha budžetu na s. h. suma wydatkaŭ na woj-ska wynosić 8 miljardaŭ 450 milionaŭ frankaŭ. Suma hetaha jość u dwa razy bołšaj ad wydat-kaŭ na wojska u 1910 hodu, a tak-ža i ad 1914 h.

Abarona Francyi kaštuje 12 miljardaŭ 298 milionaŭ frankaŭ u hod. U toj čas, kali wydat-ki na dżaržaŭnuju administracyju nie dasiaha-juć sumy 12 miljardaŭ 207 milionaŭ. Niama na świecie druhoj dżarža-ry, jakoj wydatki na woj-ska byliby bołšyje ad wydatkaŭ na ahulnuju ad-ministracyju dżarža-ry.

Hetaje wialikaje azbrajeńnie Francyi jość dla jaje samoj wialikaj niebiaspiekaj.

U Belhii flamandcy damahajucca swajho ũniwersytetu. Belhijski ũrad prapanuje ũ uni-wersytecie ũ Handawi zawiaści ũtrakwizm (dwi-jazyčnašć): pobač z mowaj francuskaj i mowu flamandckuju. Z hetaj prapanowaj flamandcy nie zhadžajucca i damahajucca, kab uniwersytet u Handawi byŭ čysta flamandcki.

Ab haspadarcy.

(„v“ čytajecca jak „w“).

Papraŭmo hadoŭlu.

Biazupynnaje drableńnie sialanskich haspa-darak prywialo ludźtvo da taho, što pačata bylo staracca vykarystać koźnuju (dasłoŭna!) piadziu ziamli: starannym jaje vyrablańniem, dobrym hnajeńniem i padboram siaŭby. Kali-ž adnak pryšlosia da prakanańnia, što hnoju vyrablanaha ũ haspadarcy zvyčajna nie chapaje na naleźnaje pahnajeńnie hruntoŭ, byli ũziaty na pomač zna-nyja siahońnia ũžo dobra hnei štučnyja, abo pamocnyja, jak saletra, superfasfat, kainit i h. d.

U hetym bołš mienš stanie znachodzicca sprawa ziemlarobskaj haspadarki ũ nas na Biełarusi siahońnia. Zahranica adnak hetym nie zdavoli-lasja, bo pierakanałasja, što palapšeńniem sa-maha tolki polnaha haspadarawańnia dabrabytu ũ ziemlarobstvie padniac nielha: jość jašče druha-ja halina ziemlarobstwa — hadoŭla, — jakaja musić być taksama padniata na wyšyniu swajej pracy. Dahadka byla slušnaj.

Koźny haspadar wiedaje, što hadoŭla tady aplacicca, kali żywiołu hadawanuju jość čym kar-mić. I tut adnak jak i pry polnaj haspadarcy trapiłasja pytańnie niastačy ...karmavin dla ha-dawanaj u haspadarcy żywioły. Pytańnie bylo raźwiazana taksama jak i pytańnie hnajeńnia pry polnaj haspadarcy, ũżywańniem fabryčnych kar-mawinaŭ.

Što takaje fabryčnyja karmaviny i jak ich ũżywać?

Fabryčnymi karmavinami byli-b pierad usim roznyja apadki ziemlarobskaha promysłu: u nas — braha. Adpadak pivavarstva — čviet soładu, adpadak alejnaha promysłu — makuchi žjaŭlajucca wielmi cennymi karmavinami. Maku-chi alejarstva zahraničnaha — palmovija, ara-chidavija, sezamavija taksama wielmi cennyja. Dobraj karmavinaj jość i melasa — adpadak cuk-ravarstva. Akramia taho jość cely rad fabryčnych karmavin vyrablanych sumyśla. Siudy naležać pieradusim h. zv. muka miasnaja i rybna.

Usie hetyja fabryčnyja karmaviny ũżywany-ja i jak dapamoha ũ karmleńni chatniaj żywioły do-bra aplačyvajucca, asabliva pry kar-mleńni dojných karoŭ.

Zaznać trzeba, što z uradawych krynic možna dastawać pażycki na kuplu fabrycznych karmawinau (pasze treścive). Pry kuplańni hetych karmawinau, treba żadać piśmiennaj paruki, što tawar nie papsuty i jakaja jahonaja adżyŭčaja wartaść.

(Z pracau inż. Ad. Klimowiča).

Da padpišczykaŭ „B. Kryn.“

Mnohija našyja padpišczyki žalacca ŭ redakcyju našaj hazety na nieakuratnaść atrymliwańnia „B. Krynicy.“ Woś-ža hetym padajom da wiedama paważanych padpišczykaŭ, što hazeta Wam wysyłaŭšy akurata. Nieakuratnaŭ Wam jaje daručańnie nia jość našaj winoj. Akuratnaŭ ha daručańnia damahajciesia na poŭstach. Ab usialakich nieakuratnaściach i nadużyćciach padaŭajcie ŭ našu redakcyju fakty, jakija budziem padaŭać praz hazetu da wiedama Paštowaj Dyrekcyi, pry jakoj isnuje adpawiedny prasowy referat. Prosim padaŭać fakty tolki zhodnyja z praŭdaj. Hetakim tolki sposabam zmożam supolnymi siłami dapiać taho, kab hazeta nia hinuła na poście.

Usiačyna.

Što, čym i jak čyścić? A dziežu i chuścio, bializnu ad plamaŭ čyścić hetak: plamy ad niačystot i tłustaści najlepš čyścić benzynam. Benzyn jość cieča, pacham swaim padobnaja da hazy (karasiny). Pry čyščeńni benzynam treba wiedać, što pary jahonyja tworać z pawietram wybuchowuju miešaninu, jakaja moža ŭspychnuć, kali ŭ pamiaščeńni, hdzie benzynam čyścica, niešta haryć, a nawat tleić. Tamu čyścica benzynam najlepš u takim pamiaščeńni, hdzie ničoha nie haryć i nia tleje i da taho jšče pry adčynienych woknach, abo i susiom na wolnym pawietry. Jašče raz zaznać treba, što niezachawańnie nazwanych tut praściorohaŭ šmat ludziej doraha pryplać, nawat żyćciom.

Čyścica benzynam hetak: čysty kusočak tkaniny, abo waty namočycca ŭ benzynie i wycirajacca jak možna da sucha; rešta pakidajacca sochnuć i wietrać samo praz siabie. Benzyn da čyščeńnia pradajacca ŭ aptečnych składach.

Hetaksama čyścica zamaščanyja „ad potu“ kaŭniary marynarak i poltaŭ.

Plamy ad wosku, parafinu i smaly wybiraŭ jacca tak, što pad i na plamu kładziecca kusok suški („pramakatki“) i prasujacca haračym presam (żałazka). Rešta, asabliwa pry plamach smolnych, wycirajacca „redkaj“ terpentynaj.

Irżawyja plamy na bializnie čyścić sokam z cytryny, abo rastworam ščaŭlanaj kisłaty. Čas ta za adnym razam plama hetak čyščanaja „nia puścić“: treba paŭtaryć niekulki разоў padrad.

Plamy ad černi (atramantu) časta dajacca wyčyścić jak i plamy ad irży. Kali-ž heta nia ŭdasca, dyk myjacca ŭ rastwory chlornaj wapny. (1 časć wapny na 2 časći wady) i zaraz-ža pa hetym u woccie.

Plamy na kaŭniaroch, paŭstaŭšyja ad zaznačeńnia ŭ pračkarniach dobra čyścica amonjakam (naŭsatyram).

Rečy miednyja i masienžnyja čyścić hetak: z rastučenaj na muku krejdy i naŭsatyru robiac redkiju kašu, u jakuju pašla mačajacca čysty šmatok i nacirajacca čyščany pradmiat. Kab łosk byŭ lepšy i bolš trywałki, čyščany pradmiat wycirajacca pašla ŭsiaho jšče čystym šmatkom namočanym u „redkim“ terpentynie.

Pradmiaty siarebranyja čyścica sukunkaj namočanaj na naŭsatyru.

Zialežnyja i stalowyja pradmiaty ad irży čyścica šmatkom namočanym u karasinie, ŭ jakoj prad tym byli raspuščany małyja kusočki parafinu. Možna taksama z karasinu i draŭlana ha popiełu zrabić kašu, jakoj čyścica irža taksama dobra.

Wakonnyja škły čyścić ścirkaj namočanaj u wadzie. Kali-ž heta nie pamoža, dyk da wady prydaŭacca krychu naŭsatyru.

Na Kamčatcy zwaliŭsia wialiki meteor. Nad rakoju Pał na Kamčatcy zwaliŭsia wializarny meteor. Raspalenaja masa z wielmi jasnym światłom i wialikim hrukatom zwaliŭsia i nadta hlyboka zaryłasia ŭ ziamlu. Hety meteor wyklikaŭ pierapaloč siarod miascowaha žycharsta, jakaje pradskazywaje, što tako e zdareńnie jość papiaredžańniem niedalokaha kanca światu.

D A N A S P I Š U Ć .

PADZIAKAWAU ZA HAREŁKU.

Daniuśawa, Wialejskaha paw. U 48 numary ksiandzoŭska-panskaj hazety „Naš Pszyjacieł“ zmieščana karaspendencyja z Daniuśawa niejkhaha Jeżyka, ŭ jakoj pisaka raschwaliwaje Daniuśaŭskuju paniu. Hety Jeżyk dla našych sialan dobra wiedamy. Jon ad našych wiaskoŭcaŭ adroźniwajacca nawat wopratkaj, bo nosić zaŭsiody čornuju i aź da piat doŭhuju kapotu. Hety samy Jeżyk žaŭlajacca stałym haściom u Daniuśaŭskim dwore, dzie jaho pani ŭhaščaje dobraj i z wialikaj butelki harełkaj. Dyk i ničoha dziŭnaha, što jon tak mocna chwalić Daniuśaŭskuju paniu. Treba-ž čymkolwiacy adudziačycca.

Daniuśaŭski batrak.

KSIONDZ ŻALICCA, ŠTO NIE UDAJECCA PALANIZAWAĆ BIEŁARUSAU.

Dzierkaŭščyna, Dzišnienskaha paw. Dwa try tydni tamu probašć našaj parachwji ks Nawicki załażyŭ „koło Stoważyšenia Polskaj Młodzieży.“ Kab zapisać na papiery hetuju arhanizacyju, ks. Nawickamu niejka udaloŭsia zaciahnuć tudy z piatok niaświedamych biełaruskich chłopcoŭ. Ale bole, dyk anichto ŭ polska-panskuju arhanizacyju nia jdzie. Ab hetym ks. N. sam soznaŭsia z ambony 8.XII s. h. i ŭsiu winu niaŭdačy ŭ swajej polskaj pracy, zwaliŭ na biełarusau.

Tak, ksiandzočku, u hetym i ŭsia „wina“ naša, što tut nie palaki a biełarusy. Ksiondz sam prakanaŭsia, što ani chto nia jdzie ŭ polskija arhanizacyi, a tych niaświedamych, jakich ksiondz uciahnuc, ichnyja kalehi wysmieiwajuć i ad ich adchililisia. Postrachi biskupam, jakomu ksiondz abiacaŭ na nas żalicca, ničoha nie pamohuc. Polskaj arhanizacyi „St. Pol. Mł.“ nie razwiedzie ŭ nas i biskup, bo palakoŭ u našaj parachwji nia wiedaju, ci možna naličyć piac siemjaŭ. Palaki ŭ nas tolki asadniki, a rešta ŭsie čyściu-sieńkija biełarusy.

Darahaja moładz, kab nia błutacca nam pa rożnych „Stoważyšenjach Polskaj Młodzieży“, treba załażyć swoj biełaruski hurtok Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury!

Duniŭski.

SIALANIE LUBIAĆ BIEŁARUSKIJA HAZETY

w. Makaŭlanie, Sidraŭskaj hminy, Sakolskaha paw. Heta toj kutočak našaj biednaj Biełarusi, jaki sławicca wialikaj ciemraj, jakaja tak mocna škodzić raźwićciu świadomości. Świedamaść, jak wiedama, biedny naš sielanin moža začarpnuć z swaich biełaruskich hazet. Ale woś biada, što biełaruskaja hazeta ŭ ruki našaha sielanina z wialikim trudam dastajecca. Ja ŭ swoj čas pisaŭ ab hetych trudnościach. Pieraškod biełaruskaj hazecie dastacca ŭ ruki našaha sielanina wielmi mnoha. Tyja, katorym pracuńnaje słowa: biełarus, nazywajuć biełaruskuju hazetu nielehalnaj, za čytańnie jakoj moža być kara. Bywaje, što i ŭ hminie jana zwalajacca abo ŭ sołtysa prapadzie. Słowam, dla biełaruskaj hazety daroha harystaja i kamianistaja. Daroha jaje da našaha sielanina wielmi cieżkaja. A biełaruskaj rodnej hazety, dyk i żyćcia niama.

Dyk woś ciapier ja pastanawiŭ wypisać dźwię biełaruskija hazety: „B. Krynicy“ i „Ślach Moładzi“ i pilna dapytywacca na poście, u hminie i ŭ sołtysa swaich hazet. Nie daždze, kab ja nie dapilnawaŭ swajej hazety! Na samaj trudnaj dla jaje darozie budu zaŭsiody jaje spatykać. Spatkaŭšy, budu prynosić u swaju ciomnuju, mnie rodnuju wiosku i budu čytać swaim susiedziom. A našy wiaskoŭcy swaju rodnuju hazetu wielmi lubiać i z wialikaj cikawaścij słuchajuć, jak jaje chto čytaje.

Makaŭlaniec.

NIAPRAUDU PIŠA „MUŻYČOK.“

Niaświski pawiet. U numary 34 „B. Krynicy“ niechta „mużyčok“, pišućy ab komasacyi, nie napisau taje hałoŭnaje pryčyny, čamu jana prachodzić marudna. Woś-ža dzieła hetaha ŭważaju, što treba wyjaśnić pryčynu marudnaha postupu komasacyi. Našy sialanie, ahułam biarucy, wielmi nieachwotna jduć na chutary. Komasaŭ jaje prawodziacca hetak. Na celuju wiosku, dzie jakich sto chat, 2 abo try zamażniejšyja haspadary padajuć prośbu, žadajućy raźbić wiosku na chutary, a rešta hetamu praciwicca, padajućy pratesty ŭ ministerstwa i da Najwyšejšaha Sudu. Takim sposabam sprawa ciahniecca mnoha ha-doŭ. Zdareńni takija byli z wioskami: Burački, Kuchčycy i inš.

Zorka.

BLAHIIJA ADNOSINY POLSKICH PAŠTOWYCH URADOUCAU DA BIEŁARUSKAŚCI.

Kleck, Niaświskaha paw. Biełaruskaja kniharnia „Pahonia“ apublikawała praz „B.-Krynicy“, što naładziła tannuju pradažu kniżak. Sialanie z hetaj akazii pačali karystać — wypisywać biełaruskija kniżki. Wypisywajućy kniżki, pasyłali praz poštę dla kniharni „Pahonia“ hrošy. Heta musić nia wielmi spadabałasia našamu paštaru, bo jon nia wytrymaŭ taho, što mieŭ na sercy i hromka zajawiŭ. A heta było woś tak. Dnia 29 listapada s. h. znajomy mnie sielanin, chočućy pierasłać dla kniharni „Pahonia“ hrošy — padaŭ praz wakonca paštawiku napisany „przekaz“. Paštawik pahladzieŭšy na napisany „przekaz“, zajawiŭ, što hrošy pryniać nia moža, bo „Pahonia“ nia jość słowam polskim, a niejkim inšym — biełaruskim. Sielanin, nia mohućy wytłumačyć uradoŭcu zakonu, što i biełaruskaja mowa na adrasoch usialakaha rodu paštowych pierasylać u našym kraju maje poŭnyja prawy — pajšoŭ tak da chaty, nie zamowiŭšy z kniharni kniżak. Wot tabie j na, — wypišy biełaruskuju kniżku, kali cho-čaś! I kali heta nastanuć tyja časy, kali ŭžo ŭrešcie hetaja polskija ŭradoŭcy prakanajacca, što dla biełarusau treba biełarusčyny, a nia polščyny. I kali jany zrazumiejuć, što naša biełaruskaja mowa jość susim roŭnapraŭnaja z mowaj polskaj. Para ŭžo heta rozumieć!

Zorka.

Ad redakcyi: Padajcie imia i proźwišča hetaha sielanina i jaho adres, a tak-ža i proźwišča ŭradoŭca. Sprawa budzie skirawana tudy, kudy należycca.

CIEMRA PIERAŠKODAJ RODNAJ ŠKOLE.

w. W.-Buchaŭščyna, Niaświskaha paw. Našy wiaskoŭcy, pračytaŭšy zaklik padaŭać deklaracyi na rodnuju biełaruskuju szkołu, śpiarsa zachwocilisia i pačali pisać deklaracyi.

Pryšoŭ čas, što treba było jści ŭ hminu paćwierdzić podpisy. Woś tut i apanawaŭ strach našych sialan. Pieršy spužaŭsia naŭ Trachim (a zdajacca krychu i wučony) i nahnaŭ strachu ŭsim. Hety, byccam i wučony, ale wielmi ba-jaźliwy Trachim, swaim stracham zapužaŭ i druhich. Jon, jak pačau tałkawać sialanam, što rod-naj školy ŭsioroŭna nie adčyniać, a chočuć tolki dawiedacca, čaho my chočam, dyk lhnatu pa-čau u wačoch pradstaŭlaccu wastroh, u jakim lhnat ŭžo ŭbačyŭ siabie i swaich susiedziaŭ. Takim čynam sami sabie nahnali takoha strachu, što niekataryja i z wioski nia wyjšli. Niešta z 10 adważniejšych dajšli ež-da hminy, ale ŭbačyŭšy tam pisara i wojta i jany spužalisia patrebawać paświedčyć na deklaracyjach ich podpisy. Pasta-jaŭšy hadzin dźwię ŭ hminie, aharnuŭ ich akan-čalna strach Trachima i lhnata, pawiarnulisia da chaty nia z čym.

Prykra ab hetym pisać, ale heta fakt. Darahija braty, stydna bajacca taho, što nia jość strašnym. Bolš strašnaj dla nas jość ciemra, z jakoj treba zmahacca. Dyk usie, jak adzin, padajma deklaracyi na rodnuju szkołu!

Buchaŭski.

Z Wilni.

Biezraboćcie. Pawodle apošnich padliczeńniaŭ, biezrabočnych u Wilni naličwajacca 3164 asoby. Lik biezrabočnych za apošni tydzień pawialičyŭsia na 58 asob.

Tannaja pradaž bieł. knih.

BIELARUSKAJA KNIHARNIA „PAHONIA“

(Wilnia, Ludwisarskaja Nr 1)

pradažaje tannuju pradažu biełaruskich knih, jakich spis kniharja wysyłaŭ, chto pryśle na heta marku na 10 hr.

Kniharnia na koźnaj z praznačanych dla tannaj pradaży knih robie značnuju ŭstupku, a na niekatorych ustupaje paławinu (50 proc.). Tannaja pradaža ŭžo pačalaŭsia i budzie trywać da 15.I. 1930 h. Hramadźanie, paśpiaścicie skarystać z hetaj redkaj akazii.

U w a g a: Kniżki wysyłaŭcoa pošta pa atrymańni ŭsiej wartaści zakazu, abo nakładnoj plataj (za pobran- niem) pa atrymańni adnej trećiej častki wartaści zakazu.